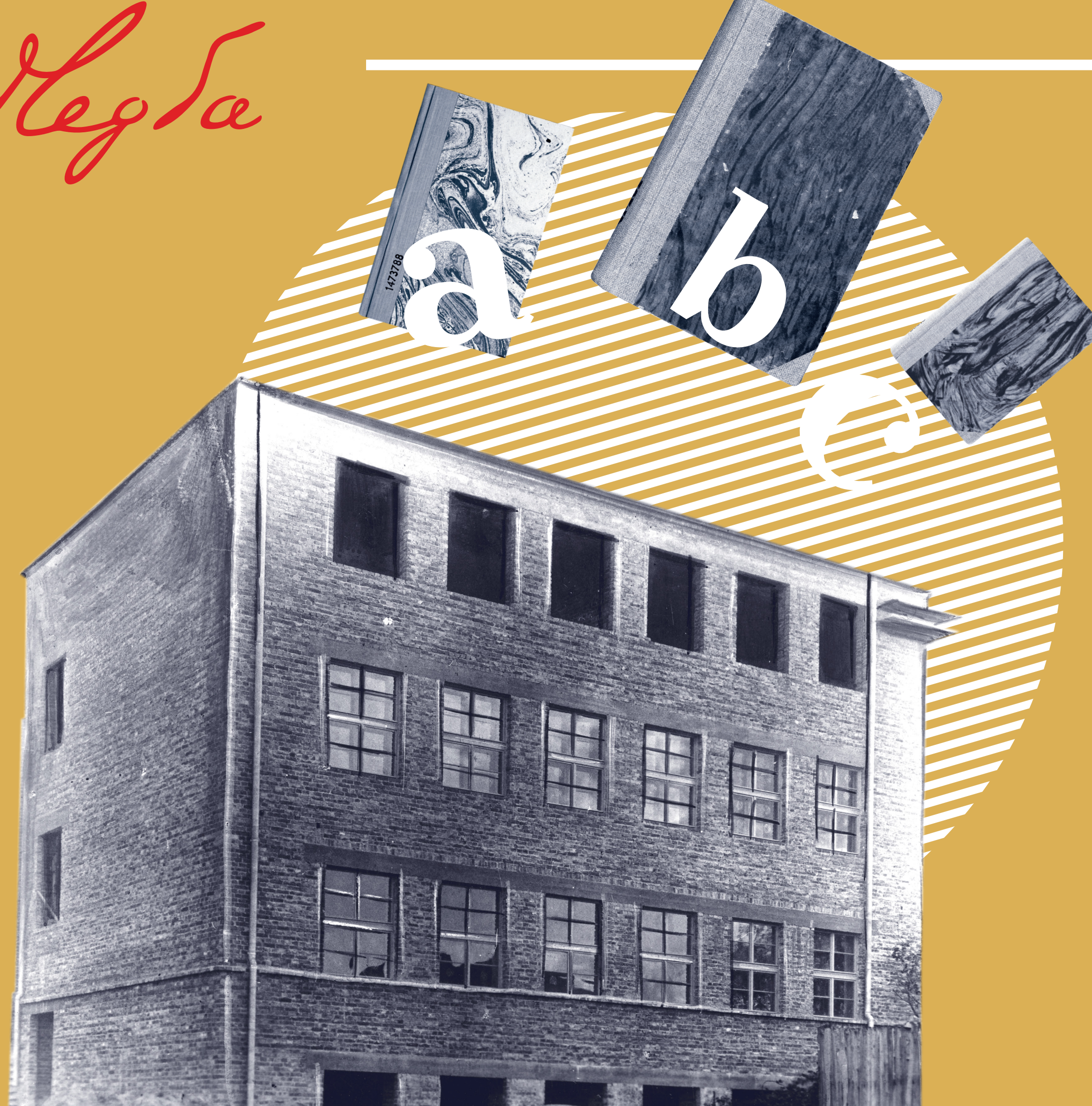


Wyzwania systemu edukacji

W przeddzień wybuchu I wojny światowej jednym z głównych problemów ziem polskich był wciąż panujący na nich analfabetyzm. Szacuje się, że na terenie zaboru rosyjskiego blisko 60% mieszkańców nie potrafiło czytać. Nieco lepiej było w Galicji, gdzie liczba niepiśmiennych wynosiła 40%. Analfabetyzm był marginalnym problemem jedynie w zaborze pruskim, gdzie nie przekraczał 5%.

Przed odrodzoną Rzeczpospolitą stało więc poważne wyzwanie upowszechnienia edukacji. 7 lutego 1919 roku Naczelnik Państwa Józef Piłsudski ustanowił w Polsce powszechny obowiązek bezpłatnej edukacji między 7 a 14 rokiem życia. Stworzono siedmioklasowe szkoły powszechne, które ukończyć miało każde dziecko.

Niestety inicjatywa wprowadzenia powszechnej edukacji napotkała szereg trudności. Sieć szkół była wyraźnie niewystarczająca i nieodpowiadająca potrzebom. O ile w Wielkopolsce szkoły powszechne kończyło około 95% dzieci, o tyle w Polsce centralnej już tylko 66%, a na Kresach Wschodnich jedynie 33%. W roku 1924 w Tuchowie odbyła się konferencja nauczycieli, którzy obradowali m.in. nad problemem małej frekwencji w szkołach. Jako jedną z przyczyn wskazywano zbyt dużą odległość szkół od domostw, często przekraczającą 3 km. Zwracano także uwagę na niewystarczającą liczbę nauczycieli, z których większość była nie najlepiej przygotowana do zawodu. Na dodatek na terenach wiejskich świadomość potrzeby edukacji była niewielka – dzieci znikły ze



Budowa szkoły powszechnej w Będzinie, ówczesne województwo kieleckie, 1930. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe. Przed I wojną światową na ziemiach, które w 1918 roku weszły w skład państwa polskiego, funkcjonowało około 18 000 szkół. W 1923 było ich już ponad 27 000, a pod koniec lat 30. – blisko 29 000.

szkół w czasie robót wiosennych i jesiennych i często już do niej nie wracały. W ich rodzinach nieraz brakowało pieniędzy na zakup książek, a nawet ubrań. Dzieci wiejskie były więc w zasadzie pozbawione szans na edukację w gimnazjach, stanowiących z kolei przepustkę do szkół wyższych.

Sytuację polskiego szkolnictwa miała zmienić reforma edukacji opracowana w 1932 roku przez Janusza Jędrzejewicza. Obok szkół powszechnych (podstawowych) wprowadzała ona szkoły średnie – czteroletnie gimnazja i dwuletnie licea. Pozwalała także na powoływanie szkół zawodowych na poziomie gimnazjów. Miało to ułatwić uczniom dostęp do średniego i wyższego wykształcenia oraz poszerzyć zasięg kształcenia podstawowego. Choć do końca istnienia II Rzeczypospolitej nie udało się w pełni zrealizować powszechnego obowiązku szkolnego, to stopień scholaryzacji uległ znacznej poprawie, co szczególnie widoczne było na Kresach Wschodnich. O ile jeszcze na początku lat 20. do szkół uczęszczało tam około 33% dzieci w wieku szkolnym, o tyle pod koniec lat 30. było to już około 80%.

Szkoła powszechna w Basowym Kącie, ówczesne województwo wołyńskie, 1932. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe. Największe problemy z upowszechnieniem edukacji występowały na terenach wschodnich; pod koniec lat 20. XX wieku kształciło się tam 73% dzieci w wieku szkolnym.

Zakończenie roku szkolnego: chłopcy ze świadectwami, 1930. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

